

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: apl. sędz. A. N.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu H. P.

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2015 r.

sprawy **T. G.**

oskarżonego z art. 226 § 1 kk i art. 190 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 2 lipca 2015 r. sygn. akt II K 293/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

H. B.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. wydanym na posiedzeniu i uwzględniającym wniosek prokuratora z art. 335 k.p.k., Sąd Rejonowy w Szamotułach uznał oskarżonego **T. G.** za winnego tego, że w dniu 15 lutego 2015 r. we W. województwo (...), znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji tj. st. S.. B. P. oraz post. T. O. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych używając pod ich adresem słów wulgarnych oraz powszechnie uznawanych za obelżywe, ponadto kierował groźby bezprawne pozbawienia życia, wymienionym funkcjonariuszom policji przy czym groźba ta wzbudziła u zagrożonych realną obawę spełnienia oraz używając siły fizycznej zmuszał st. sierż. B. P. oraz post. T. O. do zaniechania prawnych czynności, podczas wykonywania czynności służbowych, w ten sposób, że szarpał się, zapierał rękoma i nogami, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych ustalając wysokość jedne stawki na 20 zł (punkt 1 wyroku).

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 197 r. o opłatach w sprawach karnych, w punkcie 2 wyroku zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 124,41 zł i wymierzono mu opłatę w kwocie 100 zł (punkt 2).

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył prokurator, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary na korzyść oskarżonego i zarzucił:

-obrazę prawa materialnego – art. 4 § 1 k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie ustawy – Kodeks karny w brzmieniu z daty popełnienia przez niego przestępstwa zamiast na podstawie ustawy – Kodeks karny w brzmieniu z chwili orzekania, w sytuacji, gdy ustawa w brzmieniu z daty popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie była dla niego względniejsza.

Powołując się na powyższy zarzut, oskarżyciel wniósł o zmianę wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, poprzez zastosowanie jako podstawy skazania T. G. art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37a k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, albowiem zainicjowała dokonanie kontroli instancyjnej, w wyniku której Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie. Jednakże kasatoryjne rozstrzygnięcie Sądu II instancji nastąpiło z innych powodów, aniżeli zarzuty postawione w środku odwoławczym.

Skarżący podniósł bowiem w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie podstawy prawnej wymiaru kary. Tymczasem w ocenie Sądu Odwoławczego błąd ten rzeczywiście wystąpił, jednak wystąpił on obok poważniejszego uchybienia, które powodowało, że orzeczenie to nie mogło zostać utrzymane w mocy w żadnej części. W postępowaniu przed Sądem I instancji doszło bowiem do naruszenia art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. Dlatego też Sąd, dostrzegłszy takie uchybienie, działając na mocy art. 440 k.p.k. zdecydował się na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów uznając, iż utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Zważyć należy, iż możliwość wydania wyroku skazującego w trybie konsensualnym, w jakim zapadło zaskarżone orzeczenie, uzależniona jest od spełnienia szeregu przesłanek, wskazanych w art. 335 k.p.k. Warunkiem sine qua non dla uwzględnienia wniosku prokuratora przez sąd jest to, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości. Dopiero przy nabraniu przekonania, że w sprawie wystąpiła ta przesłanka, sąd rozpoznający sprawę winien przystąpić do badania pozostałych warunków, w tym sprawdzenia, czy w wyniku uwzględnienia wniosku zostaną osiągnięte cele postępowania.

Trzeba w pełni podzielić wyrażone w judykaturze stanowisko, że związanie sądu treścią wniosku prokuratora nie może prowadzić do bezkrytycznego jego powielania w wydawanym bez przeprowadzenia rozprawy wyroku, bowiem sąd powinien baczyć nie tylko na to, czy wniosek nie jest wadliwy w kontekście poczynionych uzgodnień, ale także na to, czy nie narusza faktów wynikających ze zgromadzonych dowodów, czy ewentualnie zasad wymiaru kary (vide: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2013 r., sygn. I KZP 5/2013, Biul.SN 2013/9/16). Występowanie wątpliwości, dotyczących okoliczności dokonania czynu, będzie podstawą nieuwzględnienia przez sąd wniosku prokuratora także w razie stwierdzenia popełnienia innego przestępstwa, niż to, które zostało zarzucone w akcie oskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV KK 79/15, LEX nr 1681892). Skazanie bez przeprowadzenia rozprawy musi zostać poprzedzone gruntownymi badaniami wszystkich kryteriów dopuszczalności takiego wniosku. Skierowanie wniosku prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.p.k. nie zwalnia bowiem sądu od obowiązku kontroli jego formalnej i materialnej poprawności, a zakresem tej weryfikacji winna zostać objęta nie tylko kwestia bezbłędności postulowanych przez prokuratora rozstrzygnięć, ale także to, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2014 roku, sygn. III KK 381/14, LEX nr 1621350).

Biorąc pod uwagę treść powyższych judykatów należało dojść do przekonania, że uwzględnienie wniosku z art. 335 k.p.k. w formule zaproponowanej przez prokuratora odbyło się w niniejszej sprawie z obrazą 343 § 7 k.p.k. Sąd bowiem nie przeanalizował dogłębnie zaproponowanej przez oskarżyciela kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, bezrefleksyjnie przenosząc ją do części dyspozytywnej wyroku. Analiza materiału dowodowego prowadzi tymczasem do wniosku, że prezentowana przez prokuratora w akcie oskarżenia kwalifikacja jest co najmniej dyskusyjna. Obiekcje te są na tyle poważne, że nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, iż okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a tym samym, iż w sprawie istniały podstawy do uwzględnienia wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy. Stwierdzając takie uchybienie, Sąd winien rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych zgodnie z art. 343 § 7 k.p.k.

Jak wynika z akt sprawy, zarzucany oskarżonemu czyn zakwalifikowany został przez prokuratora, a następnie przez Sąd Rejonowy, jako występki z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Taka kwalifikacja prawna budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że w trakcie zdarzenia oskarżony najpierw znieważał funkcjonariuszy, zapierał się nogami i rękami, wyrwał się i szarpał, a następnie groził policjantom pozbawieniem życia. Wszystkie te działania miały mieć miejsce w reakcji na przystąpienie przez funkcjonariuszy Policji do dokonania czynności służbowych.

Analiza znamion występku z art. 224 § 2 k.k. prowadzi do wniosku, że przemoc lub groźba bezprawna są sposobami działania sprawcy, zmierzającymi do celu, jakim jest zaniechanie czynności służbowych. Definicja groźby bezprawnej została określona w art. 115 § 12 k.k. i jest nią zarówno groźba o której mowa w art. 190 § 1 k.k., jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, przepis art. 224 § 2 k.k., inaczej niż art. 190 § 1 k.k., jako znamienia przestępstwa nie traktuje przy tym zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia (vide: wyrok SN z dnia 06.06.2011 r., VI KK 128/11, Lex nr 897778). Natomiast, co ważne, sprawca przestępstwa o znamionach określonych w przepisie art. 224 § 2 k.k. musi działać w zamiarze bezpośrednim, na co wskazuje cel stosowanej przemocy lub groźby bezprawnej.

Tymczasem Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił jednym czynem znamiona art. 224 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k., a także art. 226 § 1 k.k., przy czym co do podstaw przyjęcia tego ostatniego przepisu nie ma żadnych wątpliwości. Próżno przy tym szukać wskazówek dla wytlumaczenia takiego toku rozumowania Sądu w uzasadnieniu wyroku. Nie jest bowiem zrozumiałe dlaczego na stronie 4 uzasadnienia najpierw wyjaśnia on na czym polega czyn z art. 224 k.k., następnie czym charakteryzuje się czyn z art. 190 k.k., aby następnie przejść do omówienia definicji groźby bezprawnej. Rodzi to wątpliwość o tyle istotną, że nie jest zrozumiałe czy groźby stosowane wobec funkcjonariuszy Sąd I instancji traktuje jako odrębne przestępstwo, czy jednak jako groźby bezprawne stanowiące element czynności sprawczej z art. 224 § 2 k.k.

Należy zaznaczyć, że nie ma przeszkód materialnoprawnych, aby rozważać odpowiedzialność karną sprawcy za dwa czyny: z art. 224 § 2 k.k., a następnie 190 § 1 k.k. Taka sytuacja wystąpić bowiem może w przypadku, gdy sprawca najpierw stosuje przemoc lub groźbę bezprawną celem zaniechania czynności służbowej przez funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną, a następnie, w pewnym odstępie czasu, np. już po skutecznym dokonaniu takich czynności, kieruje pod adresem tych samych pokrzywdzonych groźby karalne. W takiej sytuacji istotnie można by podjąć próbę zakwalifikowania takich zachowań jako dwóch czynów - jednego z art. 224 § 2 k.k., zaś drugiego z art. 190 § 1 k.k. Jednakże z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego nie wynika, aby można było wyraźnie oddzielić takie zachowania oskarżonego. Przeciwnie, z zeznań funkcjonariuszy Policji wypływa wniosek, iż groźby były przez oskarżonego kierowane w toku interwencji i miały na celu uniemożliwienie dokonania przez policjantów czynności służbowych w postaci zatrzymania. Wiele wskazuje na to, że oskarżony nie działał z zamiarem wywołania u funkcjonariuszy uzasadnionej obawy pozbawienia życia, a kierowane wobec nich groźby były jedynie środkiem do celu, jakim było uniemożliwienie dokonania interwencji.

Taki stan rzeczy skłaniać powinien Sąd I instancji do rozważenia eliminacji z kwalifikacji prawnej art. 190 § 1 k.k. Sam Sąd Rejonowy wskazał na definicję groźby bezprawnej, którą jest również groźba z art. 190 § 1 k.k. Choć jak wskazano wyżej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla przypisania przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. nie jest wymagane wywołanie stanu uzasadnionej obawy. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli taki stan już wystąpił, to nie oznacza to, że należy kwalifikację uzupełniać o art. 190 § 1 k.k. Przeczy temu definicja groźby bezprawnej wskazana w art. 115 § 12 k.k., gdzie ustawodawca wyraźnie stanowi, że groźbą taką jest **zarówno groźba, o której mowa w art. 190** jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Oznacza to, że przestępstwo z art. 224 § 2 k.k., pozostaje w niewłaściwym (pomijalnym) zbiegu z występkami z art. 190 § 1 k.k. (vide: A. Barczak-Opustil, Komentarz do art. 224, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Komentarz, Tom II, Zakamycze 2006, LEX Omega).

Wskazać również należy, iż zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna, jak i opis przypisanego oskarżonemu czynu, rodzi wątpliwości tym większe, iż w uzasadnieniu Sąd nie wskazał, na jakiej podstawie uznał, że obawa funkcjonariuszy spełnienia gróźb przez oskarżonego była uzasadniona, co jest przecież przy przestępstwie z

art. 190 § 1 k.k. rzeczą kluczową. Budzi wątpliwości zresztą, czy stan takiej obawy rzeczywiście mógł u funkcjonariuszy Policji w tych konkretnych okolicznościach wystąpić. Oskarżony był pod wpływem alkoholu i awanturował się, jednak trudno przypuszczać, by dwóch funkcjonariuszy Policji, uzbrojonych, z przewagą fizyczną, miało obawiać się jednego mężczyzny, który wykrzykuje do nich obelgi i groźby. Doświadczenie zawodowe Sądu Okręgowego wskazuje, że takie sytuacje są dla funkcjonariuszy Policji codziennością, a mnogość podobnych sytuacji przy wykonywaniu obowiązków służbowych pozwala podać w wątpliwość, czy rzeczywiście mieli oni powody, aby obawiać się spełnienia gróźb.

Nad tymi wszystkimi problemami Sąd Rejonowy jednakże się nie zastanowił, transponując opis czynu wskazanego w akcie oskarżenia do wyroku w całości, nie podając przy tym w uzasadnieniu wyroku motywów, jakie skłoniły go do przyjęcia takich twierdzeń, w szczególności kumulatywnej kwalifikacji z art. 224 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w całości, a sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie jeszcze kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, należy wskazać, że Sąd I instancji zobowiązany będzie do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, przeprowadzając postępowanie dowodowe w całości. Następnie zaś, w oparciu o wyprowadzone na jego podstawie ustalenia faktyczne, powinien dokonać oceny zachowania oskarżonego w świetle norm prawa karnego materialnego, dążąc do wyjaśnienia wątpliwości, jakie wystąpiły w niniejszej sprawie. W szczególności, w zależności od rezultatów postępowania dowodowego, winien dokładnie zbadać zaproponowaną przez oskarżyciela kwalifikację prawną czynu, rozważając zasadność usunięcia z niej art. 190 § 1 k.k. i dokonać stosownej korekty opisu przypisanego oskarżonemu czynu.

Na marginesie zwrócić należy również uwagę Sądowi I instancji, aby rozpoznając ponownie niniejszą sprawę, dokładnie zanalizował treść obecnie obowiązujących przepisów ustawy karnej procesowej, jak i materialnej, w szczególności biorąc pod uwagę zmiany wprowadzone ustawą z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.) oraz ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), a także zawarte w nich przepisy intertemporalne. Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że to błędne zastosowanie uchylonego już art. 58 § 3 k.k. przez Sąd Rejonowy skłoniło prokuratora do wywiedzenia apelacji w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy dostrzegł z urzędu, iż również przepisy ustawy karnej procesowej zostały zastosowane niewłaściwie. W szczególności Sąd wydał postanowienie na posiedzeniu o uznaniu za ujawnione wszystkich dowodów wymienionych w akcie oskarżenia na podstawie art. 343 § 4 k.p.k. Tymczasem, procedując 2 lipca 2015 r., czyli po wejściu w życie znowelizowanych przepisów, winien mieć na uwadze, że przepis art. 343 § 4 k.p.k. nie zawiera już w swojej treści odesłania do odpowiedniego przepisu 394 k.p.k., traktującego o uznawaniu za ujawnione dokumentów dołączonych do aktu oskarżenia. Ponadto, pokrzywdzeni, jakkolwiek zawiadomieni o posiedzeniu, nie zostali pouczeni o przysługującym im na gruncie nowych przepisów uprawnieniu do złożenia sprzeciwu (art. 343 § 2 k.p.k.). W doktrynie wskazano tymczasem, a Sąd Okręgowy pogląd ten podziela, że skoro przepis dający możliwość wyrażenia sprzeciwu zawartego w trybie konsensualnym obowiązuje na zasadzie bezpośredniego stosowania ustawy nowej od 1 lipca 2015 r., to mimo tego, że wniosek z art. 335 k.p.k. złożony był wcześniej, sąd zobowiązany jest nie tylko do zawiadomienia o terminie posiedzenia, ale również o prawie do złożenia sprzeciwu (tak: W. Wróbel, Aktualne problemy intertemporalne okresu przejściowego po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustawy – część I, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2015, nr 4, s. 12). Oczywiście, powyższe niedociągnięcia nie mają już ważkiego znaczenia w kontekście kasatoryjnego charakteru orzeczenia Sądu Okręgowego, w szczególności wobec uznania, iż w sprawie niniejszej nie są spełnione przesłanki do uwzględnienia wniosku z art. 335 k.p.k. Jednakże Sądowi Rejonowemu należało zwrócić uwagę na dostrzeżone uchybienia związane ze stosowaniem przepisów intertemporalnych, tak aby w przyszłości nie miały już one miejsca.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji wyroku.

H. B.